

# **Palestyńczycy jednoczą się przeciw bezprawnej aneksji izraelskiej**

3 lipca 2020

Izraelski premier Benjamin Netanjahu miał rozpocząć realizację swego planu aneksji okupowanych terytoriów palestyńskich już wczoraj, lecz administracja Donalda Trumpa, która ten plan z wielką pompą zatwierdziła, waha się teraz na temat kalendarza i rozmiaru jego realizacji, gdyż nie jest pewna, czy to na pewno pomoże Trumpowi wygrać wybory. Podczas gdy trwają gorączkowe dyskusje między Tel-Awivem a Waszyngtonem, Palestyńczycy postanowili się politycznie zjednoczyć.



Poważna różnica polityczna między Palestyńczykami z Autonomii Palestyńskiej na okupowanym Zachodnim Brzegu Jordanu, rządzonej przez partię Fatah, a zamkniętą Strefą Gazy zarządzaną przez partię Hamas, trwa już ponad 10 lat. Podczas gdy Hamas trwał przy idei oporu przeciw okupacji, Fatah poszedł na współpracę z Izraelczykami w nadziei stworzenia palestyńskiego państwa. Zdaniem Hamasu, droga Fatahu była błędem, gdyż uważał porozumienia z Oslo za „izraelskie oszustwo”, które nigdy nie doprowadzi Palestyńczyków do wyzwolenia.

Teraz, gdy Stany Zjednoczone zatwierdziły plan aneksji przez Izrael ok. setki nielegalnych kolonii żydowskich na Zachodnim Brzegu i całej doliny Jordanu, co ostatecznie burzy marzenia Palestyńczyków o własnym kraju, Fatah powrócił do pomysłu narodowego zjednoczenia. Wczoraj przedstawiciele Hamasu i Fatahu wystąpili wspólnie na konferencji prasowej, ogłaszając „otwarcie nowego etapu” we wzajemnych stosunkach, który pozwoli „mówić jednym głosem”. Obie formacje uważają plan

aneksji za „bardzo niebezpieczny” i na tyle ważny, by zapomnieć o różnicach politycznych.

Tymczasem premier Netanjahu mnoży konsultacje z Waszyngtonem i własnymi służbami bezpieczeństwa. Jego zdaniem, realizacja jego planu aneksji (zwanego w oficjalnych mediach „pokojowym planem Trumpa”) stanowi „historyczną okazję” do zdobycia dodatkowej przestrzeni życiowej dla kolonistów żydowskich i Izraela. Plan ten przewiduje zamknięcie Palestyńczyków w systemie gett połączonych podziemnymi tunelami, pilnowanym przez armię okupacyjną.

Podczas gdy Amerykanie chcieliby, by większość planu Netanjahu realizować raczej po wyborach w USA, a niektóre jego elementy na razie złagodzić, większość Izraelczyków pragnie dużo szerszej aneksji niż przewiduje premier (tzn. z nieco ponad 30 proc. Zachodniego Brzegu do 80-90 proc. tak, by zmniejszyć obszar gett palestyńskich do rozmiaru miast, poprzez odebranie całości ich ziemi ornej). Reżim izraelski obawia się, że Trump może przegrać wybory, co mogłoby skomplikować realizację planu, a Netanjahu jest pewien, że ewentualne powstanie palestyńskie da się zdusić, jak poprzednie Intifady. Zarys tymczasowej realizacji planu ma być ogłoszony jeszcze w tym miesiącu.

Autorstwo: JSz

Źródło: [Strajk.eu](http://Strajk.eu)